# GAZETA
## Wielkiego Xięstwa
# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 69. W Środę dnia 23. Marca. 1842.


## Wiadomości zagraniczne.

### Rossya i Polska.

*(Uważane z stanowiska rossyjskiego.)*

*(Ciąg dalszy.)*

Mówiąc o dobrém mieniu Królestwa i wdzięczności Polaków za wszystkie przez rząd rossyjski im wyświadczane dobrodziejstwa, wiemy, co mówimy. Podług urzędowych wykazów straciło Królestwo przez rewolucyę ostatnią przeszło 326,000 dusz, a z niemi 100 milionów zł. rocznego produktu pracy, w dochodach skarbowych 16—20 milionów, w wartości swych papierów skarbowych 84,400,000, w wartości domów 105 milionów, z skarbu państwa gotowizną 150 mil., nie rachując nawet strat wynikłych z zniżenia się cen nieruchomości. Przy samej fabrykacyi sukna wykazał się niedobór 34 mil., w welnie 14 mil. itd. Zaś cała summa po skończeniu rewolucyi w Banku Królestwa znaleziona, tylko 800,000 zł. wynosiła! W takiém położeniu rzeczy ciężyło rządowi ogromne zadanie tworzenia wszystkiego na nowo, organizowania wszystkiego równocześnie i po nadaniu administracyi Królestwa pewnego i stanowczego kierunku, czuwania gorliwie nad tém, aby tok ten administracyjny szedł wskazanym mu trybem, nie zbaczając z prawnéj drogi. Ale w tém właśnie wola Cesarska w Namiestniku gorliwego miała wykonawcę rozporządzonych środków. Manifestem Cesarskim z dnia 2. (14.) Grudnia 1831. poraz pierwszy prawie ogólną wydano amnestyę, którą późniéj wielorako jeszcze rozprzestrzeniano. Po zdobyciu Warszawy tylko 17 dni trwały rządy wojenne, potém niebawem cywilny rząd zreorganizowano. Szlachcie wiejskiéj i włościanom dano bezpłatnie zboże na zasiew, pozostałe w magazynach polowych, konie zwrócono uprawie roli, przeszło 60,000 sztuk bydła z Rossyi za nader niskie ceny sprzedano, drzewo budulcowe z borów koronnych, prawo pastwiska w lasach i inne przywileje bezpłatnie przyznawano, 5 milionów zł. między najuboższe klassy ludu podzielono i tyle wynagrodzeń wojennych przeznaczono, że te dotychczas przeszło 40 milionów zł. wynoszą. Oprócz tego przeszło 1000 wojskowych polskich uzyskało pensye, do których przeniewierzeniem swojém prawo stracili byli. Tak szlachetna pomoc, taka szczodrobliwość w wspieraniu, nie mogła wypływać z zasobów wycieńczonego Królestwa. Obdarzono je tém, jako część Cesarstwa Rossyjskiego. Tym sposobem dźwignęły się szybko rolnictwo i handel. Do tego dodać musimy, że nędznemu stanowi skarbu przez ściśle weryfikacye, wzorową kontrollę

i stałą organizacyę natychmiast zaradzono i finanse polskie do kwitnącego obecnie stanu doprowadzono, w którym bez nadzwyczajnych źródeł pomocnych wygodnie obejść się mogą. Przywrócenie kredytu publicznego i prywatnego *) było naturalném tego następstwem. Podobnie ożyły fabryki i przemysł, zniszczone przez nieszczęsną rewolucyę. Dla tych potrzeba była, żeby je wysokiém cłem granicznem wsparto, i iakkolwiek cło to ościennym krajom pruskim dotkliwy cios zadaje, dobrodziejstwo jednak ztąd na Polskę spływające jest widoczném. Doświadczenie i fakta głośniéj tu przemawiają, aniżeli wszelkie sofizmy nieograniczonéj wolności handlu.

Wszakże podobnie jak materyalny byt Polski, która zamiast błyskotek rewolucyjnych istotnemi obecnie cieszy się korzyściami, i moralna pomyślność, rzecz oświaty ogółu, nie poszły w zapomnienie. W kraju, gdzie była szlachta bez dyplomów i kontrolli rodu, nieodbicie była potrzebna prawna jéj regeneracya przez heraldyczne badanie i ograniczenie. Polska miała wsie przez samą tylko szlachtę zamieszkałe. Ale jakaż to téż była szlachta! Chłop nazywał takiego szlachcica szyderczo: »Hrabię na zagonie«, a ten znowu o sobie mawiał: »Szlachcic na fortunie; nie długa, nie szeroka, ale głęboka.« Cała szlachta polska musiała się więc wylegitymować; która rodzina rodowodu swego sprawdzić nie mogła, utracała prawo szlachectwa. Tak tedy szlachectwo udowodnione stało się organiczną instytucyą państwa. Rzecz jasna, że środek ten szlachtę polską z Rossyą ściśléj połączył, ileże jéj te same przyznano przywileje, co i rossyjskiéj. Wszakże aby i téj części szlachty, która swego szlachectwa dowieść nie była w stanie, pozostawić możność jaką nabycia tego prawa, wszystkich urzędników na rangi podzielono. Nadsełacz tego artykułu sam był świadkiem, jakich używano zabiegów chytrości, przebiegłości i wytrwałości, aby tylko wyższéj rangi dostąpić, jaka próżność tu się objawiała, jak tu ani śladu nie było owéj starodawnéj dumy równości szlacheckiéj! Jeżeli gazety zagraniczne donoszą, że tylko niemoralne, przedajne dusze między Polakami służbie rządowéj się poświęcają, tedy to oczywistym fałszem; przecież i dzisiaj jeszcze służą Cesarzowi i piastują urzędy Hrab. Potocki, Zamojski, Grabowski, Czarnecki, Walewski, Łubieński, Sobolewski, Skarbek, Jabłonowski! — Owszém ręczymy, że w Polsce na utalentowanych i do rozmaitych odnóg służby uzdatnionych urzędnikach bynajmniéj nie zbywa; Polacy bowiem wolni od ociężałego pedantyzmu i zawiléj uczoności, posiadają za to rzadką zręczność i bystry rozum, aby się w każdą służbę wdrożyć.

Rząd oczyszczając i ustalając korporacyę szlachty, zajął się jednak chlubną pieczołowitością i polepszeniem stanu włościan, tak że w żadnéj epoce historyi Polskiéj tyle dla niego nie uczyniono, jak od r. 1831. Słychać, że nieraz już abluicyę włościan na wzór w Prusiech dokonanéj Radzie Stanu pod rozbiór oddano i już stypulowano ją, a nawet do skutku przyprowadzono w dobrach przez Cesarza darowanych. Podobnie zalecił rząd nietylko władzom cywilnym, lecz téż wojskowym surowo, aby nad tém czuwały, żeby się z chłopami okrutnie nie obchodzono, do nieprawnych służebności ich nie przymuszano, a nadewszystko sprawiedliwość bez długich korowodów w ile możności najkrótszym czasie im wymierzano. Równie wniosek przyjaciela Jezuitów, Radzcy Stanu Szaniawskiego (który od roku 1817—1830. był Dyrektorem w Ministeryum oświecenia), aby szkółki po wsiach skasowano, ponieważ czytanie i pisanie chłopów demagogami robi, natychmiast odrzucono. Oprócz tego i ta okoliczność, że chłop polski z żołnierzem rossyjskim zwykle w dobréj żyje zgodzie, a nareszcie z nim się brata, tak że nawet chłop polski wszędzie już po rossyjsku mówiącego rozumie, a tu i owdzie sam po rossyjsku mówi, sprawiła, że chłop polski teraz rządowi i rossyjskiemu ufa, czego dawniéj nie było. W tym naturalnie nowym stósunku wpływ dziedzica na chłopów, przynajmniéj w politycznym względzie, zupełnie sparaliżowany.

*(Dokończenie nastąpi.)*

## Francya.

Z Paryża, dnia 14. Marca.

Przeszło 3000 wychodzców hiszpańskich, należących do stronnictwa Maryi Krystyny, cofnęło się po upadnięciu spisku październikowego do Portugalii. Przyjęto ich do armii kartystowskiéj. Regent hiszpański przesłał, jak słychać, kilka not do rządu portugalskiego, żądając usunięcia wszystkich, w wojsku portugalskiém umieszczonych wychodzców hiszpańskich.

Fregata »Medea« i parostatek »Tonnère« popłynęły z Tulonu do Barcelony. Dziennik Tulonnais podaje za przyczynę tego obawę, żeby w Katalonii rozruchy nie wybuchły.

*) Jak ściśle te między sobą są połączone, pokazuje się z przykładu, przytoczonego przez P. de Pradt w jego: »Historyi poselstwa.« W r. 1811. dochody Xięstwa Warszawskiego wynosiły 4 miliony, rozchody 100 mil. zł. Podówczas najmajętniejsi dziedzice Polski ledwo za 72 do 80 prC. małe summy pożyczkiem dostać mogli.

**Presse** zawiera dziś znowu długi artykuł, mający na celu okazanie, iż Francyi służy zupełne prawo zniesienia konwencyi z 1833. roku o prawo przetrząsania okrętów.

**Dziennik sporów** zawiera dziś żarliwą obronę Panów Filareta Chaslesa i Michała Chevaliera, Professorów przy tutejszym uniwersytecie, którym dziennik jeden religijny czyni zarzuty, jakoby w naukach swych zasady Lutra i materyalizm upowszechniać starali się. Twierdzi on, iż owe pociski z strony duchowieństwa mają jedynie na celu zagladę uniwersytetu i wyrwanie oświaty publicznéj z rąk osób świeckich.

Kilka tutejszych (a za nimi także i niemieckich) dzienników donosi o rozmowie, jaką sławny Oryentalista, Abel Remusat, miał na obiedzie Króla o sprawach chińskich prowadzić. Miał on tamże rozprawiać o szczegółach, wystawiających charakter Chińczyków w nader korzystném świetle. Ale Pan Abel Remusat niestety już od lat 10 w grobie spoczywa!

## Anglia.

### Z Londynu, dnia 12. Marca.

W Manchestrze przyszło do zupełnego poróżnienia się Towarzystwa przeciw prawom zbożowym a Kartystami. O'Connor, naczelnik ostatnich, został kilkakrotnie w czasie bijatyki na ziemię powalony, a Pana Scholefielda, którego Kartyści swym Prezesem obrali, ciężko kamieniem raniono. Obydwaj mogli przecież nazajutrz jako świadkowie przed sądem stanąć. Skargi przeciw O'Connorowi, jakoby niejakiego Duffy z góry strącił, dla braku dowodów nie przyjęto.

## Hiszpania.

### Z Madrytu, dnia 1. Marca.

Wiadomości z Hawanny (osady hiszpańskiéj w Ameryce) dochodzą do d. 4. Stycznia. Na całéj téj wyspie najzupełniejsza panuje spokojność. Postępy tameczne są nadzwyczajne. Wszędzie słychać tylko o wszelkiego rodzaju ulepszeniach, zakładaniu przemysłowych instytutów, muzeów, kollegiów, szkół i t. d. Przepych i blask zewnątrz odpowiada wzrastającemu coraz bogactwu mieszkańców. Koléj żelazna z Sabanilli bliską jest ukończenia, a różne inne, których budowa nie ma ustępować najlepszym amerykańskim, są już zaprojektowane. W Puerto-Principe odkryto trzy bogate kopalnie złota, srebra i miedzi. Handel jest bardzo ożywiony.

## Portugalia.

### Z Lizbony, dnia 28. Lutego.

Pomiędzy przeszłą konstytucyą a teraźniejszą jest wielka różnica. Według konstytucyi z r. 1838. była Izba Deputowanych i obieralny czasowy Senat; Karta zaś Dom Pedra stanowi Izbę Deputowanych i dożywotnią dziedziczną Izbę Parów, przyczém Król nieograniczoną ma władzę mianowania nowych Parów; tam sama Izba obierała Prezesa i Wice-Prezesa swego, tu zaś wybiera Panujący z przedstawionych sobie 5 kandydatów; tam trwał Parlament 3 lata, tu 5. Ale za to nadaje Karta D. Pedra pod względem religijnym większą wolność wyznań, dozwala bowiem cudzoziemcom wolne wykonywanie swéj religii w gmachach prywatnych lub publicznych, pod tym tylko warunkiem, aby te nie miały zewnętrznego kształtu kościoła. Anglicy będą umieli najlepiéj z tego pozwolenia korzystać.

## Belgia.

### Z Bruxelli, dnia 9. Marca.

— Od kilku dni zajmuje się Izba Reprezentantów roztrząsaniem zbyt długo już odkładanego pytania względem wynagrodzenia cudzoziemców, równie jak i krajowców, którzy ponieśli straty w czasie rewolucyi przez spustoszenia, bombardowanie i wylew wody. Od 10 lat każdego prawie roku przyrzekają Izby, że sprawę tę ukończą, ale nigdy tego nie dopełniły. Północna i południowa Ameryka, Francya, Anglia, Prussy, Rossya i Austrya uczyniły usilne w tym względzie przedstawienia, w imieniu poddanych swoich, którzy szczególniéj przez spalenie wielkich zakładów w Antwerpii w skutek bombardowania, znaczne ponieśli straty. Mieszkańcy zaś kraju tutejszego poszkodowani zostali przez zalewy wód w skutek przebicia grobli. Żądane wynagrodzenia, obliczone jak najumiarkowaniéj, wynoszą dla cudzoziemców 5 mil. fr., dla krajowych zaś mieszkańców 10 mil. fr. Straty jednak były daleko większe i powszechnie podają je na 30 mil. Czyli i kiedy rozstrzygnięcie Izby w tym ważnym przedmiocie nastąpi, z pewnością jeszcze przewidzieć nie można.

## Niderlandy.

### Z Hagi, dnia 7. Marca.

Poseł francuzki przy tutejszym dworze podał dziś Królowi od swego Monarchy wielki krzyż legii honorowéj.

Baron Heeckeren mianowany został Posłem do Wiednia w miejsce Barona Mollerus, który w tymże charakterze udaje się do Petersburga.

## Austrya.

### Z Wiednia, dnia 2. Marca.

— Były ajent D. Karlosa w Wiedniu, Hr. Alcudia, umarł według otrzymanych tu wiadomości. W świeżéj jeszcze jest pamięci, jak gorliwie zmarły przywiązany był do sprawy

swego pana, któremu całą duszą był oddany i cały mu swój majątek poświęcił, tak, że po nieszczęśliwém zakończeniu wojny karlistowskiéj w Hiszpanii, opuścił Wiedeń w stanie zupełnego ubóstwa.

## Niemcy.

Z Szwerynu, d. 7. Marca.

Panujący W. Xiążę Meklemburgsko-Szweryński umarł, jak wiadomo, w skutku zapalenia żołądka. Urodził się 15. Września 1800. r., żył więc lat $41\frac{1}{2}$. Dnia 25. Maja 1822. roku zaślubił Xiężniczkę Pruską Alexandrynę, i wstąpił na tron po swym dziadku W. Xciu Fryderyku Franciszku, d. 1. Lutego 1837. r. Zmarły W. Xiążę Paweł Fryderyk był synem Xięcia Następcy Fryderyka i W. Xiężnéj Rossyjskiéj Heleny Pawłówny, zmarłéj 1803. r. Siostra jego przyrodnia jest małżonką Xcia Orleans, Następcy tronu francuzkiego. — Wielki Xiążę Następca, teraz Panujący, urodz. 28. Lutego 1823. r., ma więc teraz lat 19.

## Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 23. Lutego.

(*Gaz. Powsz.*) — Porta dotychczas na notę mocarstw, dotyczącą ustanowienia Gubernatora na Libanie, nie odpowiedziała; zdaje się, że chce się przy swojém utrzymać, przynajmniéj rozstrzygnięcie sprawy, ile możności, zwlec; oświadcza, że Azif-Efendiego do Londynu, a Alego Efendi do Wiednia wyprawi, wrzkomo aby tam traktować, w rzeczy saméj, aby tylko na czasie zyskać. Wszakże być może, że wkrótce sama kroku tego żałować będzie; zdaje się bowiem, że Maronici w przypadku, że wszelkie ich prośby u Porty będą nadaremne, Baszę tureckiego orężem w ręku z Deir-El-Kammar wypędzić postanowili. Już zaszły utarczki między Druzami i Maronitami, w których ci ostatni zwyciężyli. Omar Basza przestrzegał przytém neutralności; ale czy jéj zawsze będzie mógł przestrzegać? Ostatnie wiadomości sprawiły w Dywanie jakieś zamieszanie i Tahir Basza zwiedza codziennie zbrojownię, aby roboty tameczne dozorować. — Wiadomości, które Sir Stratford Canning d. 19. i 20. gońcem z Syryi odebrał, nie mają być pomyślne, nie wiadomo jednak, dla kogo, czy dla niego, czyli też dla Porty! Tyle tylko wiadomo, że Sir Stratford niekontent z przyjęcia, jakiego Biskup Alexander w Jerozolimie ze strony Tayara Baszy doznał, na tego się żalił i Portę koniecznie do uznania Biskupa skłonić chce. Biskup, rozgniewany postępowaniem Baszy, nie przyjął ofiarowanego sobie pomieszkania w pałacu gubernatorskim, lecz wolał do domku tamecznego duchownego ewanielickiego zajechać.

---

**Sprostowanie.**

W numerze wczorajszym Gazety naszéj, strona 408. słup lewy, w. 24., zamiast »teatrów« czytaj »Tatrów.«

---



---

| **Ceny targowe** w mieście Poznaniu. | Dnia 21. Marca 1842. r. | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | od | | | do | | |
| | Tal. | sgr. | fen. | Tal. | sgr. | fen. |
| Pszenicy szefel . . . . . | 2 | 14 | — | 2 | 15 | — |
| Zyta . dt. . . . . . . | 1 | 11 | 6 | 1 | 12 | 6 |
| Jęczmienia dt. . . . . . | — | 22 | 6 | — | 23 | 6 |
| Owsa . dt. . . . . . . | — | 19 | — | — | 20 | — |
| Tatarki dt. . . . . . . | — | 22 | 6 | — | 23 | 6 |
| Grochu . dt. . . . . . . | 1 | 6 | 6 | 1 | 7 | 6 |
| Ziemiaków dt. . . . . . | — | 9 | — | — | 10 | — |
| Siana cetnar . . . . . . | — | 25 | — | — | 26 | — |
| Słómy kopa . . . . . . | 8 | — | — | 8 | 5 | — |
| Masła garniec . . . . . . | 1 | 20 | — | 1 | 22 | 6 |
| Spirytusu bęczka . . . . . | — | — | — | — | — | — |